

dożylnie Ceromangan, podskórnie kofeinę. W dniu następnym domięśniowo 1.000.000 j. penicyliny, dożylnie *Calcium borogluconicum*. Do 48 godz. utrzymywała się temp. w granicach 39°C, biegunka, oraz słabe bóle kolkowe w postaci pokładania, jako skutki poważnego uszkodzenia ściany jelita skrętem. 3 dnia powróciła normalna żywotność i apetyt.

Żywnienie. Przez 24 godz. dieta ścisła, następnie przez 3 dni 2 × dz. 3—4 l kleiku z siemienia lnianego z otrębami pszennymi, oraz nieznaczne ilości siana. Ilość karmy zwiększano stopniowo. Po 12 dniach żywienie normalne. 14 dnia zdjęto szwy skórne. Wyleczenie zupełne bez późniejszych powikłań.

STANISŁAW KOPER

## Przyczynnik do zachowawczego leczenia złamań miednicy u małych psów

Z Kliniki Chirurgicznej Wydz. Wet. W.S.R. w Lublinie  
Kierownik: z. prof. dr F. KLEPACZKO

Złamania miednicy u psów stanowią duży procent przypadków spowodowanych wypadkami ulicznymi, szczególnie w miastach o nasilonym ruchu kołowym. Wg Badury przypadki te wynoszą 21% wszystkich obrażeń połączonych ze złamaniem kości. W tej liczbie do najcięższych, zalicza się złamanie wielokrotne obu kości miednicznych, połączone z dyslokacją odłamów.

Następstwem tego bywają: zwężenia światła jamy miednicznej i związane z nimi zaburzenia w oddawaniu kału i moczu, trudności w chodzeniu a u suk ciężkie porody. Złamania miednicy mogą być połączone ze zwichnięciami stawów biodrowych, względnie złamaniami szyjki lub trzonu kości udowej oraz złamaniami kręgosłupa. Przypadkom tym towarzyszy w zależności od wielkości urazu i rozległości uszkodzenia tkanek miękkich, różny stopień nasilenia i charakter objawów miejscowych i ogólnych. Obserwuje się z reguły niedowład względnie porażenie zadu, porażenie ogona, pęcherza moczowego i odbytu.

Obecność ran na powłokach ciała oraz uszkodzenie narządów jamy brzusznej czy klatki piersiowej, zmuszają rokować niepomyślnie. Przypadki takie w ciągu kilku dni kończą się przeważnie zejściem śmiertelnym.

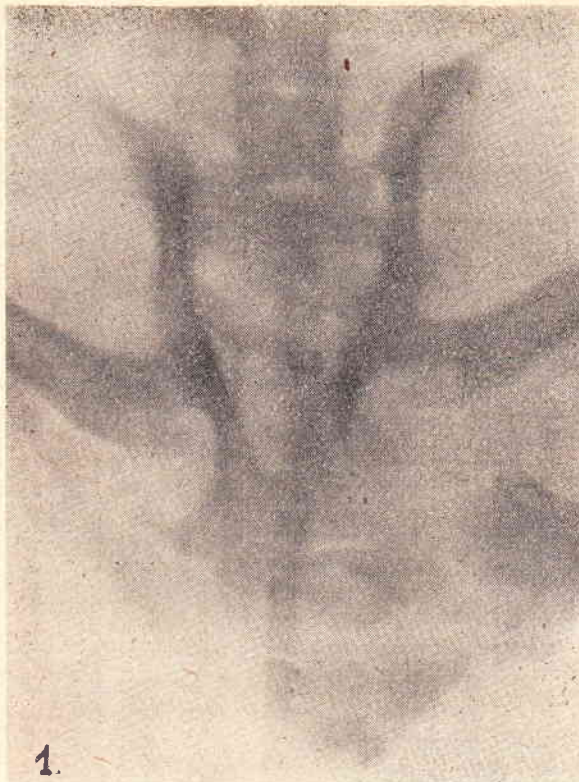
Leczenie złamań miednicy u małych zwierząt ogranicza się do postępowania natury zachowawczej tj. do zapewnienia zwierzęciu legowiska o niewielkiej przestrzeni, w którym przebywa ono 3—4 tygodnie. W tym czasie, o ile nie zachodzi konieczność odżywiania sztucznego, zwierzęciu podajemy pokarm płynny w niewielkiej ilości. Postępowanie takie daje stosunkowo największą możliwość wyleczenia, przy czym jak się okazuje istnieją przy jego stosowaniu bardzo duże, postaciowo-czynnościowe możliwości wyrównawcze ustroju.

Ilustracją tego może być przypadek, dotyczący suki, rasy pekińczyk lat 5, którą dnia 6.X.56 r. po wypadku ulicznym, dostarczono do tutejszej Kliniki. Na podstawie wywiadu ustalono, iż

pies przed godziną, po wyjściu z właścicielem na ulicę, został potrącony przez taksówkę, przy czym uszkodzeniu uległa głównie okolica tylna tułowia.

Badaniem klinicznym stwierdzono dość ciężki stan ogólny, charakteryzujący się zupełnym bezwładem zwierzęcia, brakiem reakcji na bodźce zewnętrzne oraz obniżeniem temperatury ciała. Tętno badane na tętnicy udowej było niewyczuwalne, spojówki blade o nastrzykanych naczyniach, oddechy przyspieszone i powierzchowne. Podczas badania miednicy przy uniesionym zadzie stwierdzono krepitację, deformację guzów kulszowych oraz zupełne zwiótczenie mięśni. Odruchy kończyn słabo zaznaczone, czucie zachowane. Z prostnicy wydobyto niewielką ilość uformowanego kału, pokrytego z zewnątrz krwią. Wykonany rentgenogram wykazał złamanie kości kulszowej lewej z powstaniem trzech odłamów, z których dwa uległy przemieszczeniu ku dołowi i w bok. Nastąpiło również pęknięcie spojenia miednicznego, przemieszczenie kości miednicznej lewej, w następstwie zwichnięcia stawu biodrowo-krzyżowego w kierunku przyśrodkowym i dogłowowo oraz pęknięcie podłużne skrzydła kości biodrowej prawej. (patrz fot. 1)

Pomimo złego stanu ogólnego oraz powikłanego wielokrotnego złamania miednicy, psa pozostawiono na leczeniu klinicznym. W przypadku tym z powodu możliwości zakażenia rozległych wylewów podskórnych i śródmięśniowych drobnoustrojami wnikającymi przez rany na skórze, lub z przewodu pokarmowego podawano psu przez pierwsze 7 dni penicylinę 2 x dz. po 100000 j. o. Temperatura ogólna ciała utrzymywała się w tym czasie, poza drobnymi wahaniami w normie. Codziennie opróżniano psu prostnicę za pomocą lewatyw oraz trzykrotnie punktowano przepełniony pęcherz moczowy. Po tygodniu w okolicy odbytu stwierdzono obrzęk fluktujący, który spunktowano a następnie nacięto skalpelem, usuwając zawartość surowiczno-krwawą oraz złogi włóknika. W dziesiątym dniu pobytu powróciła czynność samo-



nych kości w kierunku przyśrodkowym co uwidacznia szczególnie część przyśrodkowa kości miednicznej prawej. Odłamy kości kulszowej



dzielnej defekcji i oddawania moczu, przy czym pies zaczął siadać na zadzie, zmieniając bardzo często pozycję przy leżeniu. W tym stanie na żądanie właściciela, psa wydano do domu, z poleceniem zgłoszenia się do kontroli.

Kontrolę wykonano dopiero po trzech miesiącach od chwili wydania. W wyniku jej stwierdzono lekkie skrócenie fazy wykroku i zakroku tylnych kończyn oraz niewielkie zwężenie zadu. Na zdjęciu kontrolnym (2) stwierdzono trwałą dogłową dyslokację i ustalenie obu kości miednicznych, przy czym punktami oparcia dla skrzydeł kości biodrowych stały się wyrostki poprzeczne kręgów lędźwiowych. Widoczne jest nieco większe przesunięcia wspomnia-

zmniejszone procesem osteolitycznym do połowy wielkości pierwotnej i jako martwaki pozostają między mięśniami pośladka.

Przypadek ten jest przykładem wielkich możliwości wyrównawczych ustroju oraz potwierdza słuszność metody zachowawczej leczenia tego rodzaju złamań u małych zwierząt.

#### Piśmiennictwo

1) Kulczycki J., Tarasewicz W.: Zwicnięcia stawu udowego u psów. Med. Wet. Nr 7, 1955. 2) Badura R.: Statystyka uszkodzeń zwierząt w związku z wielkomięskim ruchem ulicznym. Med. Wet. Nr 8, 1952. 3) Badura R.: Uszkodzenia po upadku z wysokości u małych zwierząt. Med. Wet. Nr 1, 1953. 4) Schulze, Schneider H.: Zur Frakturbehandlung beim Hund mit besonderer Berücksichtigung der Femurfraktur Tierärztl. Umschau Nr 3, 1956.

TADEUSZ BAK, ZENON BUBIEŃ

## Zatrucie jałówek siemieniem lnianym

Z Katedry Paszoznawstwa WSR we Wrocławiu

Kierownik: Prof. dr B. JANOWSKI

Z Katedry Farmakologii WSR we Wrocławiu

Kierownik: Doc. dr A. SZWABOWICZ

Len (*Linum*) jako botaniczny rodzaj należący do rodziny lnowatych (*Linaceae*), dzieli się na gatunki: zwyczajny (siewny), przeczyszczający, złocisty, włochaty, austriacki, karpacki. Pod względem rolniczym wyróżniamy zasadniczo dwie odmiany, a to włóknistą i oleistą, pomiędzy którymi istnieje cały szereg form pośrednich. Prócz celów tekstylnych len uprawiany jest dla uzyskania oleju. Zawartość tłuszczu w nasionach lnu oleistego jest większa niż w nasionach lnu włóknistego i waha się w granicach

od 36—47%. Pozostałe po odciągnięciu oleju, resztki-makuchy, stanowią cenną paszę dla zwierząt gospodarczych.

Ze względów ekonomicznych nasiona roślin oleistych rzadko są używane w nieprzerobionej formie jako pasza dla zwierząt. Najczęściej dzieje się to właśnie z nasionami lnu czyli tzw. siemieniem lnianym. Wykorzystuje się w tym celu raczej gatunki późniejsze, starsze, lub niedojrzałe, uzyskiwane przy uprawie lnu na włókna, względnie nasiona o słabej sile kiełkowania.